



# TYGODNIK SALWATORSKI

15.03.98 r. • PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE • NR 11 (169) 1 • Rok 5



**Ks. Biskup Stanisław Dziwisz**

Urodzony w 1939 roku w Rabie Wyżnej. Uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego w Nowym Targu. Studia teologiczne odbył w Seminarium Krakowskim. Wyświęcony na księdza w 1963 roku. Przez dwa lata pełnił obowiązki wikariusza w Makowie Podhalańskim.

W 1965 roku został powołany na sekretarza i kapelana Ks. Arcybiskupa Karola Wojtyły. Pracę doktorską z zakresu teologii liturgii u ks. prof. Schenka. Biret doktorski otrzymał jednak już jako osobisty sekretarz Ojca Świętego.

Po konklawe, gdy Ks. Stanisław Dziwisz składał gratulacje Ojcu Świętemu, Ten zwrócił się do niego z zapytaniem, z którego wynikała prośba: "Czy zostanie Ksiądz Stanisław ze mną w Rzymie?" Świadczy o tym zdarzeniu opowiadają, że po policzkach Księdza Dziwisza popłynęły łzy, które wyrażały wierność i zgodę...

Funkcją sekretarza osobistego jest organizowanie całej kancelarii Ojca Świętego, organizowanie programu dnia, audiencji, towarzyszenie przy każdej pielgrzymce Ojcu Świętemu, odpowiedzialność za teksty przemówień Ojca

Świętego, które przekazuje dziennikarzom środków społecznego przekazu w różnych językach. Niekiedy można zobaczyć Księdza Dziwisza jak dyskretnie podaje teksty przemówień Ojcu Świętemu na audiencjach generalnych, Mszach św., słyszymy jego głos w każdą niedzielę, gdy Ojciec Święty odmawia "Anioł Pański..."

Niezwykle roztropny, lotny, dyskretny, delikatny, stanowczy, potrafi spełniać swą bardzo trudną rolę, chroniąc Ojca Świętego, a równocześnie umiając, w miarę możliwości, udostępnić (zwłaszcza rodakom z Archidiecezji Krakowskiej) spotkanie z Papieżem.

Dzięki pracy Księdza Dziwisza Ojciec Święty ma więcej czasu na kontemplację, przemyślenia i pisanie encyklik, adhortacji, breve i listów apostolskich.

Ks. Stanisław Dziwisz otrzymał tytuł Protonotariusza Apostolskiego w 1996 roku, zaś w roku 1997 został uho-

norowany tytułem Kanonika Kapituły Krakowskiej.

W uroczystość świętego Józefa 19 marca o godz. 9.30 w Bazylice Św. Piotra w Rzymie Ojciec Święty Jan Paweł II udzieli święceń biskupich Księdzu Infułatowi Stanisławowi Dziwiszowi, który oprócz dotychczasowych obowiązków będzie pełnił funkcję II Prefekta Palacu Apostolskiego. Jest to wysokie stanowisko administracyjne.

Ks. Biskup Albin Małysiak i Ks. Infułat Jerzy Bryła na zaproszenie Ks. Biskupa Stanisława Dziwisza będą obecni w Bazylice św. Piotra podczas uroczystości we czwartek 19 marca 1998 roku.

Wspólnota Parafii Najświętszego Salwatora poprzez "Tygodnik Salwatorski" łączy się z tym radosnym wyniesieniem tak drogiego nam wszystkim Księdza Biskupa Stanisława Dziwisza i wspiera Go swoimi modlitwami.



*Najbardziej wzruszający moment, przypominający nam zdjęcie Chrystusa z Krzyża miał miejsce po zamachu na życie Ojca Świętego, gdy Ten osunął się na ręce zawsze bliskiego Księdza Stanisława Dziwisza.*

## REKOLEKCJE W NASZEJ PARAFII

W czasie czterdziestu dni Wielkiego Postu, każdy katolik pragnie ożywić swoją miłość do Boga i bliźnich, wynagrodzić za dotychczasowe winy przez dobrowolne czyny pokutne: modlitwy, posty, ofiary, jaltmużnę oraz umocnić się na drodze ku Dobru przez udział w rekolekcjach.

### Rekolekcje dla młodzieży szkół średnich:

23, 24 i 25 marca

poprowadzi

ks. mgr Marek Hajduła,

dyrektor

Krakowskiego Radia Mariackiego (Plus)

### Rekolekcje dla dorosłych

29, 30 i 31 marca

1 i 2 kwietnia

poprowadzą

ks. dr Władysław Bąba,

wykładowca teologii moralnej w

Instytucie Teologicznym

Księżu Misjonarzy

oraz

ks. dr Jan Dukala,

historyk, redaktor naczelny periodyka

"Nasza Przeszłość".

*"Cóż pomoże człowiekowi choćby cały świat  
pozyskał, a na duszę swojej szkodę  
poniósł."*

*"Bądźcie doskonałymi jak i Ojciec wasz  
Niebieski jest doskonały"*

### Panie Boże Wszechmogący

Panie Boże Wszechmogący  
W Twoich rękach jest los ludzi  
Bo nikt z nas dziś tego nie wie  
Czy się jeszcze jutro zbudzi

Panie Boże Wszechmogący  
Tyś potężny i jedyny  
Który możesz biednym ludziom  
Zmazać i przebaczyć winy

Panie Boże Wszechmogący  
Błagam Cię o miłosierdzie  
Dokąd bowiem bez Twojej łaski  
przeznaczenie nas zawiedzie?

Marian Chmurski

### PROGRAM REKOLEKCI WIELKOPOSTNYCH DLA DZIECI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH NR 19, 31, 32, 44 W PARAFII NAJSW. SALWATORA W DNIACH 16 -18 MARCA 1998 ROKU

poprowadzi je

ks. mgr Kazimierz Dadej,

sercanin, dyrektor domu

rekolekcyjnego w Koszycach.

Poniedziałek

8.45 kl. VIII  
9.45 - 10.30 kl. VII, VI  
10.45 - 11.45 kl. V, IV  
12.00 - 13.00 kl. III, II, I

15.00 - 16.00 kl. VI, V, IV  
16.15 - 17.15 kl. III, II, I  
17.30 - 18.15 kl. VIII, VII

Wtorek

8.45 kl. VIII  
9.45 - 10.30 kl. VII, VI  
10.45 - 11.45 kl. V, IV  
12.00 - 13.00 kl. III, II, I

15.30 kl. IV, III  
16.30 kl. VI, V  
17.30 kl. VIII, VII

Środa

8.45 kl. VIII  
9.45 - 10.30 kl. VII, VI  
10.45 - 11.45 kl. V, IV  
12.00 - 13.00 kl. III, II, I

15.00 - 16.15 kl. VI, V, IV  
16.30 - 17.15 kl. III, II, I  
17.30 - 18.30 kl. VIII, VII

### Dziękując Panu

Z nici wątych nadziei spleć kłęb oczekiwań  
By starczyły na kruchy czas jesieni życia  
Uwij warkocz pogodzeń z niespełnionych marzeń  
Ciesz się namiastką czasu w seansie przemijania

Niech oczy zadziwią się etosu życiem  
Serce wtóruje mazurkom istnienia  
Duszę utkaj przędzą - wszelkim dobrem  
Dziękuj Panu za cudowny dar stworzenie

Ewa Chętnik - Donatowicz

## EMILIADA

W naszym Zwierzynieckim Salonie Artystycznym przy ul. Królowej Jadwigi 41, w samo południe odbyło się spotkanie poetyckie. Prezentował swe wiersze nowo przyjęty członek Zwierzynieckiego Koła Przyjaciół Sztuk Wszelkich, pan Emil Bialończyk. Poeta piszący, jakby z lekkim przymrużeniem oka, krótkie wiersze przeważnie z puentą - fraszki. Na co dzień jest on współredaktorem pisemka "BRAT" przy parafii św. Brata Alberta. Mieszka od lat w Nowej Hucie i kilka wierszy jej poświęcił. Z tą parafią zaprzyjaźniło się Zwierzynieckie Koło Przyjaciół Sztuk Wszelkich. W Auli przykościelnej często odbywają się nasze spotkania poetycko - muzyczne i przenoszone są obrazy z wystaw z naszego Salonu Artystycznego, czy też ze Śródmiejskiego Ośrodka Kultury. Zaprzyjaźniliśmy się z ludźmi kultury tej dzielnicy w której jest Krzesławicki Dworek Jana Matejki. Nieraz spędzaliśmy tu pełne swojskiego uroku chwile radości tworzenia i dzielenia się tą twórczą radością z przyjaciółmi. Tam właśnie powstał hymn naszego Koła z tekstem Barbary Urbańskiej i muzyką Basi Brzezińskiej. Tym właśnie hymnem zaczęliśmy "EMILIADĘ". Dlaczego Emiliadę?

Basia Brzezińska, jak zawsze twórcza, postanowiła wprowadzić zebranych w nastrój wierszy pana Emila utworem fortepianowym, który skomponowała, improwizując na miejscu. To się jej czasem zdarza (Nazwała ten utwór Emiliada i tak zostanie). Były potem utwory do tekstów Emila Bialończyka, skomponowane wcześniej przez nią i przez Jerzego Bożyka. Wiersze poety deklamowała Barbara Urbańska, kreśląc jego sylwetkę jako redaktora Brata. Czytał je też Stanisław Wójcik i Krystyna Jezierska. Muzycy sprawiali nam radość grając swoje utwory. Jerzy Bożyk o Krakowie, Basia o Dworku Matejki w Krzesławicach. Oprócz członków naszego Koła było trochę nastoletniej młodzieży i naszych przyjaciół.

Długo trwał potem spotkanie przy chrupiących ciasteczkach i soku pomarańczowym. Dla znawców przyniósł pan Emil na spróbowanie osobiście przyrządzoną przez siebie nalewkę na miodzie.

Halina Cieślińska - Brzeska

Ulica Tadeusza Kościuszki, cz.2

## Dom Łowczego - Pałac

Najstarszy budynek mieszkalny na Półwsiu Zwierzynieckim znajduje się przy ul. Tadeusza Kościuszki nr 37. Jest to tzw. Dom Łowczego - pałac. Według tradycji budynek ten stanął na miejscu dawnego zameczku królewskiego, służącego za miejsce wypoczynku i przygotowań do polowań naszych królów.

Spisana historia tego miejsca sięga XVI wieku, kiedy to Kasper Zebrzydowski w roku 1568 nabył ową posiadłość za sumę 1200 talarów. Z niewiadomych pobudek tego samego jeszcze dnia odsprzedał owe dopiero co nabyte dobra za tę samą - co warto podkreślić - cenę Mikołajowi de Bobrek Ligięzie. Uczynił to za zgodą proboszcza Zwierzynieckiego - Andrzeja ze Szydłowa i Ksieni Katarzyny Słupskiej.

Nowy właściciel dworu - młody Ligięza - zapisał posiadłość swemu szwagrowi - p. Leśniowskiemu, kasztelanowi Czchowskiemu. Ówczesna Ksieni Norbertanek, Dorota Kątska, osoba niebywale dzielna, energiczna, oddana Bogu i Zgromadzeniu, która w latach 1620-1622 rozbudowała klasztor, walczyła o dwór dla klasztoru. Podpisano ugodę, na mocy której kasztelan przekazał na rzecz klasztoru SS. Norbertanek 120 talarów oraz ornat złotogłowy, a Ksieni zgodziła się, aby p. Leśniowski był dożywotnio właścicielem dworu.

Po śmierci kasztelana, Jego żona ponownie wyszła za mąż za niejakiego Herburta i opuściła dwór, który odtąd stał się prawną własnością klasztoru SS. Norbertanek na Zwierzynku. Na mocy przywileju z r. 1638 (a było to za panowania króla Władysława IV Wazy) część gruntu należąca do dworu otrzymali Kasprzyccy, ze zobowiązaniem płacenia czynszu ziemnego - 23 zł polskich. Na zakupionym placu Kasprzycki wybudował kamienicę - pałac. Spalony przez Szwedów pałac odbudował mąż córki Kasprzyckich - Zofii. Ona to - po jego śmierci - w roku 1666 wchodzi w posiadanie pałacu. W roku 1682 Konstancja z Bieńczyckich Niewiarowska sprzedaje pałac p. Mieleckiemu wraz ze stajnią, sadem owocowym, ogrodem, dwoma sadzawkami i studnią. Zachował się oryginalny akt przekazania własności, spisany na pergaminie z adnotacją "do pałacu", który przechowywany jest w archiwum klasztoru.

W roku 1723 pałac kupił od spadkobierców Mieleckich Franciszek Miklaszewski, który w nim zamieszkał i wkrótce został plenipotentem klasztoru. Po 37 latach, tj. w roku 1760 Siostry Norbertanki ponownie zostały właścicielkami pałacu. Nie było to łatwe, bowiem spadkobiercy Tadeusza Miklaszewskiego rościli pretensje do posiadłości. Nie zachowały się akta tej sprawy, ale w księdze "Percepta pieniędzy" znajduje się ważna notatka, że Ksieni Poniatowska wzięła z zakrystii 8 000 zł na spłaceniu sukcesorów p. Miklaszewskiego. W tece "Grona Konserwatorów" t. II, s. 211 opisana

została architektura pałacu, który przechodził z rąk do rąk jako dzierżawa. W roku 1894 dzierżawca Jan Mika zasadził w ogrodzie pałacowym o powierzchni 1,5 morgi (tj. około 8500 m<sup>2</sup>) drzewa i krzewy. Były to głównie akacje, graby, lipy, jesiony, kasztany, wiąz, olchy. Ponadto: 20 sliw, 2 grusze i jabłoni. Był - jak widać - dobrym i zapobiegliwym gospodarzem, miłującym przyrodę. Jan Mika przejął odnowiony pałac, w którym było kilka pokoi, 3 kuchnie, 2 komory (spizarnie), 1 weranda i 2 piwnice. Ponadto w ogrodzie - staw i studnia. Roczny czynsz w ratach kwartalnych wynosił 1300 zł.

Rok 1922 był szczególnie nielaskawy dla pałacu, podobnie zresztą jak i dla całej naszej ojczyzny. (Przypomnę, że w grudniu tegoż roku odbyły się wybory prezydenckie, w których nieoczekiwanie zwyciężył prof. Gabriel Narutowicz, ale już 16 XII padł ofiarą zamachu w galerii "Zachęta" z rąk endeka Eligiusza Niewiadomskiego). W tym to roku (1922) Roman Marczyński, do spółki z krakowskim kupcem Lenertem, wydzierżawili pałac od klasztoru na 10 lat. Zobowiązali się płacić rocznie po 2000 franków (ze względu na niestabilną wówczas walutę w Polsce). Otóż ci przedsiębiorcy panowie założyli w pałacu fabrykę chemikaliów. Oczywiście nie obeszło się bez dużych przeróbek, które - delikatnie mówiąc - zdewastowały budynek. Owe zmiany - trzeba przyznać - przeprowadzili na własny koszt i na własną rękę.

Pałac zwany Domem Łowczego, prawowita własność Konwentu SS. Norbertanek, został w r. 1931 przekazany nieodpłatnie przez klasztor jako dar dla Parafii Najświętszego

Salwatora. W pałacowym ogrodzie planowano bowiem budowę nowego kościoła parafialnego. Przedsięwzięcie to zniweczył wybuch II wojny światowej. Przepadły gromadzone na ten cel pokaźne fundusze i inne środki. Lata okupacji niemieckiej, a potem PRL-u, przyczyniły się do całkowitego upadku posiadłości. Dom Łowczego - pałac - znalazł się w oplakany stan. W budynku mieścił się skład materiałów chemicznych firmy "CHEMIKAL". W latach 1941-1942 była tu w jego części Szkoła Powszechna, wyrzucona przez okupanta z macierzystej siedziby, którą zajęło wojsko. W 1945 roku budynek zajął radziecki szpital polowy, w którym leczył się m.in. ojciec b. prezydenta ZSRR Michaiła Gorbaczowa. Odbywały się tu czasami zebrania członków Bractwa św. Anny. Była tu też przez wiele lat stolarnia i mieszkali przygodni ludzie. Na placu Domu Łowczego przez długi okres czasu mieścił się skład węgla i makulatury. Obecnie, gruntownie odrestaurowany, jest siedzibą Wydawnictwa "Znak".

Przywołując długą i zawiłą historię Domu Łowczego - pałacu - nasuwa się refleksja, że był on niemy świadkiem minionych burzliwych lat. Jak w soczewce skupiły się w nim losy naszego miasta, narodu, od napadu Szwedów przez lata zaborów I i II Wojny Światowej, przez trudny okres PRL-u, aż po dzień dzisiejszy.

**opracował Edward Konik**

na podstawie "Małej Kroniki Półwisia Zwierzynieckiego", arch. Klasztoru SS. Norbertanek



Dom Łowczego przy ul. Kościuszki

# WITRAŻ

(z j. łacińskiego: VITRUM znaczy SZKŁO)

Malarstwo monumentalne, ściśle związane z architekturą. Technika polega na operowaniu kawałkami kolorowego szkła, przyciętego i łączonego w obraz dwutłówkami ołowianymi. Szkło jest patynowane, przez co staje się nieprzezroczyste. Miejscami malowane są i wypalane kontury, np. w obrębie twarzy i rąk przedstawianych postaci. Największy rozkwit tej techniki przypada na okres średniowiecza. Było to związane z budową pięknych katedr we Francji, Anglii, Niemczech, Hiszpanii. Charakteryzowały się one, szczególnie w stylu gotyckim, dużą ilością wysmukłych okien i rozet oraz wykuwanych w kamieniu maswerków. W Polsce niewiele zachowało się średniowiecznych witraży (Kraków, Poznań, Toruń).

Wielki rozkwit tej techniki przypada u nas na XIX i XX wiek. Związane to było z twórczością Józefa Mehoffera i Stanisława Wyspiańskiego, jak również w związku z pracownią witraży w Krakowie, która za czasów nowej dyrekcji Stanisława Gabriela Żeleńskiego (brata Boya) przeżywała swój okres ekspansji. Krakowski Zakład Witraży Żeleńskiego wykonywał zamówienia w całej niemal Europie: Francja, Austria, Niemcy, Rosja, a nawet Ameryka.

W tym to czasie Józef Mehoffer wygrał światowy konkurs na witraże do jednowieżowej katedry we Fryburgu (1895 r.). Witraże wywołały zachwyt, nie tylko w środowisku europejskim. Uznano je za jedno ze szczytowych osiągnięć modernizmu w skali światowej. Wiele znanych autorytetów wypowiedało się na ten temat. Porównywano witraże Mehoffera do dzieł Michała Anioła.

Tworzył je artysta, z przerwami, przez 40 lat. Drugi uczeń Jana Matejki (który też sam projektował witraże) Stanisław Wyspiański, również tworzył arcydzieła. Wystarczy wspomnieć witraże: "Bóg Ojciec" z kościoła Franciszkanów, czy "Apollo skowany" w Towarzystwie Lekarskim w Krakowie. Trzeba przyznać, że dekoracyjne, a przy tym trwałe bogactwo witraży, znalazło podatny grunt w kapryśnym klimacie naszej Ojczyzny, gdzie polichromia w naszych świątyniach narażona jest na szybsze zniszczenie.

Jeśli chodzi o moją twórczość malarską, to przyznaję, że najbardziej ze wszystkich uprawianych przeze mnie technik porzywa mnie witraż. Takiej intensywności koloru, skrzęcej się barwami drogocennych kamieni, nie da się wydobyć przy pomocy innych technik. Dochodzą do tego jeszcze elementy graficzne. Rytm dekoracyjny kreski malowanej na szkłe oraz tej, którą tworzy ołów. Jej precyzyjna synteza, którą wymusza technika. Te trudności dają artyście wielką satysfakcję, podsuwając pomysły kompozycyjne. W witrażu, który przeważnie znajduje się w kościołach, treść jest równie ważna jak forma. Korzystałam z tego, że nie podlegała ona w kościołach cenzurze, by szczególnie w rocznicowym roku milenijnym Chrztu Polski, 1966, tworzyć cykle witraży o treści historycznej z dziejów Polski, np. "1000 lat chrześcijaństwa w Polsce" w Markach pod Warszawą, "Rola Kościoła w historii Polski" w Augustowie, moim rodzinnym mieście, czy też cykle "Święci Polscy": w Suwałkach, Kazimierzówce pod Lublinem, Raczkach i cykl: "Matka Boska Zwycięska" w warszawskim kościele na Kamionku; dało mi to również możliwość wypowiedzi patriotycznych, choć nie bez obaw. Na prośbę bowiem kapelana kombatanatów, bpa Z.J. Kraszewskiego, przedstawiłam tam Bitwę o Warszawę i Ks. Skorupkę. W głębi zaś





w czerwonych rubaszkach walczących bolszewików. Ciekawym urzędowo widzom tłumaczyłam, że jest to napad Szwedów, licząc na pewne braki rozmowy w wiedzy historii Polski.

Moim pierwszym i jedynym pedagogiem w dziedzinie witrażu był prof. Adam Bunsch. Zawsze przemawiały do mnie jego obrazy i podziwiałam jego witraże. Był on uczniem Józefa Mehoffera, który z kolei był uczniem Jana Matejki, mego ukochanego artysty polskiego. Dlatego z dumą powtarzam, że jestem wnuczką "po pędzlu" Jana Matejki. Pierwsze witraże zaprojektowałam do kościoła mego rodzinnego miasta - Augustowa. Potem do Ostrowi Mazowieckiej, Białegostoku, Bydgoszczy, Wrocławia, Warszawy i Krakowa (Kościółek Najśw. Salwatora). Po wygranym konkursie na projekty witraży do Kaplicy Matki Bożej na Jasnej Górze w Częstochowie, w 1984 r. wykonałam 6 kartonów o treści historycznej. W 1989 roku wygrałam konkurs na projekty witraży do Kościoła św. Krzyża w Warszawie, również do kaplicy. Kilka moich witraży znajduje się za granicą, w tym jeden w Pałacu Narodów Zjednoczonych w Nowym Yorku. Wszystkie podróże zagraniczne układaliśmy z mężem pod znakiem witrażu. Tak więc odwiedzałam najslawniejsze katedry Europy: we Francji, Niemczech, Szwajcarii, we Włoszech i Hiszpanii.

Jako artystka czuję się szczęśliwa z tej racji, że mogę służyć swoim talentem i pracą zarówno Bogu jak i Ojczyźnie. Nie jest to bowiem obojętne, komu się służy.

*Halina Cieślińska-Brzeska*

**31 marca br. w Muzeum Archidiecezjalnym przy ul. Kanoniczej nastąpi otwarcie wystawy prac z dziedziny witraży Haliny Cieślińskiej-Brzeskiej. Redakcja "Tygodnika Salwatorskiego" składa Artystce gratulacje, a Czytelników zachęca do obejrzenia wystawy.**

*Wielkopostna refleksja*

## *Osamotnionych przytul Jezu do Serca Swojego*

Osamotnienie - zwłaszcza chorego, cierpiącego człowieka, jest najcięższym krzyżem, nawet Jezus pod Jego ciężarem upadał. Jezus osamotniony w Ogrojcu pocił się krwawym potem. Dla Jezusa przybitego do krzyża boleśniejsze było osamotnienie niż rany biczowania, ciemnej korony i gwoździ. Nie użalał się na cierpienia fizyczne w ostatniej chwili swojego życia, ale na bolesne osamotnienie, w którym wołał: "Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił". Wołający głos Jezusa świadczył o tym, że nawet Bóg Człowiek, ze wszystkich zadanych Mu cierpień, najboleśniej doświadczał osamotnienia.

W Swoim osamotnieniu śmierci krzyżowej Jezus jakby nie doświadczał bliskości Ojca Boga, który mówił: "To jest mój Syn, którego umiłowalem nade wszystko". Bóg Człowiek w chwili duchowego osamotnienia, jakby zapomniał o miłości swojego Ojca Boga, przysłoniło ją osamotnienie i zbrodnia ludzi, za których oddał życie w bolesnej męce na krzyżu.

Osamotnienie człowieka jest najboleśniejszym i najcięższym krzyżem dla chorych, zwłaszcza w nieuleczalnej chorobie, która przychodzi w różnych okresach życia. Zdarza się, że rozpaczliwie osamotnieni bywają pośród bliskich, bardzo bliskich ludzi. Wyciszony zmierzwił głos świata współczesnego, sięgający w nasze serca, i dusze, i zniewalający nasz umysł. W Bożym wyciszeniu na pewno odbierzemy emanowaną prośbę cierpiącego serca i duszy: o miłość, życzliwość, zrozumienie, cierpliwość i pomoc od zaraz - nie zawsze materialną - częściej duchową.

My, zabiegani wokół spraw doczesnych, materialnych, nie dostrzegamy subtelnych potrzeb serca i duszy nawet najbliższych. Często słyszymy: "tyram dla ciebie od świtu do nocy, abyś miał wszystko, co człowiekowi w życiu potrzebne". Tu nasuwa się powiedzenie Jezusa: "Marto, Marto, troszczysz się około bardzo wiele, a tak niewiele potrzeba. Maria najlepszą część obrala". Mój najlepszy "cząstki" często nie doceniamy, ani dostrzegamy. Najczęściej przesuwamy je na później, albo zostawiamy dla innych, starych - sądząc, że im ta Boża cząstka jest potrzebna. Młodzi, pozornie mający wszystko z dóbr materialnych, bywają osamotnieni, z mroczną pustką w duszy, którą usiłują wypełnić złudnymi rozkoszami życia, np. narkotykami, które pustki nie wypełnią. Zdesperowani wybierają śmierć. Miłosierny Jezu, chroń od złego wszystkich osamotnionych, zagubionych. Daj im siłę swojej miłości - wskaż drogę zbawienia.

*Helena Borowiec*

*Do Świąt Wielkanocnych czynna będzie jeszcze w  
ZWIERZYŃCIECKIM SALONIE ARTYSTYCZNYM  
przy ul. Królowej Jadwigi 41*

*wystawa pt.*

**ZWIERZYŃCIE SIĘ PRZEDSTAWIA**

*krajobraz, historia, tradycje, życie codzienne*

*w środy od 11.00 do 17.00*

*we czwartki od 9.00 do 15.00*

*w piątki od 9.00 do 15.00*

*w soboty od 10.00 do 14.00*

*w niedziele od 10.00 do 14.00*

*w drugą sobotę i niedzielę miesiąca Muzeum nieczynne*



## Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

Nabożeństwo ku czci Męki Pańskiej zwane Gorzkimi Żalami w każdą niedzielę o godz. 18.00

\*\*\*

Msza św. w intencjach Ojca Św. 16 III o godz. 19.00

\*\*\*

Nieustanna nowenna do bł. Bronisławy we wtorki o godz. 19.00

\*\*\*

W piątki Droga Krzyżowa. Dla dzieci o godz. 17.00, a dla młodzieży i dorosłych o godz. 18.15.

\*\*\*

Parafialny zespół charytatywny zaprasza na zorganizowany kiermasz 15 III i 22 III w godz. 9-13 w sali pod przedszkolem.

\*\*\*

13 III zostały przywiezione do naszej parafii dzwony, odlane w ludwisarni Felczyńskich w Przemysłu. Można je oglądać i fotografować się przy nich - stoją obok zakrystii i biblioteki parafialnej. Dzwony te otrzymają imiona: "Najśw. Salwator" na upamiętnienie dwutysięcznej rocznicy przyjścia na świat Zbawiciela, "Bł. Bronisława" - patronka naszej parafii i "Jan Paweł II" na upamiętnienie Mszy św. papieskich na Błoniach Krakowskich. Poświęcenia dzwonów dokona Ks. Kardynał Franciszek Macharski w Poniedziałek Wielkanocny o godz. 12.00, gdy przybędzie na nasz odpust "Emaus".

Bóg zapłać wszystkim za tak chętnie składane ofiary w kopertach. Nazwiska ofiarodawców zapisujemy w księdze pamiątkowej. Bóg zapłać artystom malarzom za ofiarowanie swych obrazów. Po zakupieniu ich przez parafian oddali pieniądze na dzwony.

\*\*\*

Artysta muzyk Zbigniew Pilch da koncert na skrzypcach barokowych 22 III o godz. 19.45 z kwestą na dzwony.

\*\*\*

Na cele charytatywne można zakupić baranki z lukru po 5 złotych. Są też w zakrystii kartki świąteczne i "L' Osservatore Romano" nr 3.

\*\*\*

Serię rekolekcji wielkopostnych rozpoczynamy w naszej parafii od dzieci. Szczegóły podajemy w "Tyg. Salwatorskim" na str. 2.

Spowiedź dla dzieci będzie we wtorek od godz. 15.30. Prosimy Rodziców o opiekę nad dziećmi.

Trwają wybory do Duszpasterskiej Rady Parafialnej. Szczegóły zadań i ordynacji wyborczej naszej Rady Parafialnej podaliśmy w ubiegłym tygodniku (nr 10 (168)) na str. 1. Dziś przypominamy, że 15 marca upływa termin zgłaszania kandydatów do Rady. Za tydzień - 22 marca - ogłosimy listę trzydziestu kandydatów, spośród których 29 marca dokonamy wyboru.

## ZEBRANIE ZWIERZYŃCIECKIEGO KOMITETU OBYWATELSKIEGO

We czwartek 12 marca w Szkole Podstawowej nr 31 odbyło się zebranie Zwierzynieckiego Komitetu Obywatelskiego poświęcone przewidywanej reformie administracyjnej. Zaproszony przez organizatorów pan dr Kazimierz Trafas wyjaśnił zebranym koncepcję nowego podziału administracyjnego Polski i wytłumaczył kompetencje przewidywanych organów władz samorządowych, zwracając uwagę na zalety i słabości proponowanego projektu. Pan Trafas mówił także o roli, jaką nasze miasto odegra w nowym podziale administracyjnym. Spotkanie zakończyła dyskusja, w której zebrani, zadając pytania, mogli dowiedzieć się szczegółów przygotowywanej reformy.

W drugiej części spotkania zebrani udzielili jednomyślnie poparcia kandydatom Zwierzynieckiego Komitetu Obywatelskiego do Rady Miasta Krakowa: Pawłowi Zorskiemu i Piotrowi Boroniowi.

(lek)

### Kalendarzyk liturgiczny:

\*\*\* 15 III (niedziela) - 3 niedziela Wielkiego Postu:

Czytania: Wj 3,1-8a,13-15; 1 Kor 10,1-6,10-12; Łk 13,1-9  
- wspomnienie św. Klemensa, kapłana

\*\*\* 16 III (poniedziałek) - dzień modlitw w intencji Ojca Św.

\*\*\* 17 III (wtorek) - wspomnienie św. Patryka, biskupa

\*\*\* 18 III (środa) - wspomnienie św. Cyryla Jerozolimskiego,

bpa

\*\*\* 19 III (czwartek) - Uroczystość św. Józefa.

\*\*\* 20 III (piątek) - trzeci piątek miesiąca, dzień szczególnej modlitwy ku czci Miłosierdzia Bożego

## W Krakowie

### Było:

~ 11 III Wisława Szymborska odebrała akt nadania tytułu Honorowego Obywatela m. Krakowa

~ Zakończyły się Dni Polskie Krakowa w Rio de Janeiro

~ W Bunkrze Sztuki została otwarta wystawa najbardziej prestiżowego konkursu fotografii prasowej

~ 9 III ks. Jan Twardowski spotkał się z krakowskimi czytelnikami. Poeta ponad dwie godziny podpisywał swoje książki

~ Według przeprowadzonej ankiety 90% nauczycieli i rodziców opowiada się za wprowadzeniem godziny policyjnej dla nieletnich

~ W ogólnopolskiej olimpiadzie astronomicznej pierwsze miejsce zdobył Patryk Mach, uczeń V Liceum

~ W konkursie fotograficznym "Moje miasto - moja dzielnica" zwyciężyła 12-letnia Agnieszka Langer-Wilkońska ze Szk. Podst. nr 31.

~ Skończyły się próbne matury. Dla uczniów liceów i techników przygotowano te same pytania

### Jest:

~ Od 7 III na czas rozgrywek ligowych piłki nożnej obowiązywać będzie w Krakowskim przyspieszony tryb orzekania przed kolegiami

~ Do Urzędu Wojewódzkiego można już, po remoncie, wchodzić główną bramą od ul. Basztowej

~ Od kilku miesięcy trwają debaty nad budową trzech tras mostowych: Zwierzynieckiej, Bagrowej i Kotlarskiej. Nadal bez ostatecznej decyzji

~ W komunikacji nocnej można już kasować bilety kupione w kioskach (ich suma musi wynieść 3 zł)

~ Na tysiąc mieszkańców woj. krakowskiego przypada pół strażaka

~ Notuje się coraz więcej zachorowań na odrę. Winić należy za to rodziców, gdyż blisko połowa dzieci nie została zaszczepiona

### Będzie:

~ 16 III wojsko rozpocznie prace montażowe zastępczego mostu na Wiśle (obok Dębnickiego). Będą to właściwie dwa mosty przylegające do siebie, każdy z jednym pasem ruchu

~ W Wielkim Poście w każdą sobotę o 17.00 i w niedzielę o 14.00 i 16.00 można będzie obejrzeć Mękę Pańską u OO. Salezjanów

~ I IV kończy się okres ochronny dla eksmitowanych. Nie ma już obowiązku wskazania im lokalu zastępczego

~ Na torowisku obok Filharmonii zostaną zastosowane specjalne maty redukujące hałas i drgania

~ W br. Kraków przeznaczy na renowację zabytków 34 mln zł.

### Być może:

~ Zwycięzcy konkursów i olimpiad w szkołach będą otrzymywać nagrody, a ich opiekunowie (nauczyciele) gratyfikacje pieniężne

~ W tym roku wyremontowanych zostanie 8 km toru tramwajowego

~ opr. BS



## Gotujemy

Z...

## Biblią

Przed przystąpieniem do sporządzania potraw w soczewicy przypomnieliśmy sobie, jak to Ezaw sprzedał Jakubowi swoje pierworództwo (Ks. Rdz 25, 29-34). Wróćmy do historii Jakuba, syna Izaaka, która jest treścią rozdziałów od 25 do 50. Księgi Wyjścia.

Dziś przeczytajmy rozdział 27., z którego się dowiemy, jak Jakub podstępnie otrzymał błogosławieństwo ojca.

Ezaw był ulubieńcem ojca, "bo ten przyrzęczał mu ulubione potrawy z upolowanej zwierzyny" (Ks. Rdz. 25, 28). Tę słabość męża do smacznego jedzenia postanowiła Rebeka wykorzystać na rzecz swojego ulubieńca - Jakuba, do którego rzekła: "Idź, weź dla mnie z trzody dwa dorodne kozłatka, ja zaś przyrzęczę z nich wyborną potrawę dla twego ojca, taką jak lubi. Potem mu zanieziesz, on zje i w zamian za to udzieli ci błogosławieństwa" (Ks. Rdz. 27, 9 - 10). Zanim Ezaw wrócił z polowania - Jakub zyskał błogosławieństwo ojca.

Potrawa z kozłat musiała być wyborna, bo mięso z młodych kozłat, podobnie jak z jagniąt, jest bardzo delikatne i w wytwornej kuchni cenione.

Ostatnio obserwuje się u nas wzrost hodowli kóz, bo powróciła moda na kozie mleko i sery, więc dają one dobre dochody. Może znajdzie się w sprzedaży także mięso kozłat, zatem - na wszelki wypadek - podaję na nie przepisy.

### POTRAWKA Z KOZŁĘCIA

80 dkg mięsa kozłęcего z udźca lub combra (można też użyć pokrojony na kawałki mostek), 1 cebula, 5 dkg masła, 3/4 l wody albo rosółu, 4 dkg masła, 4 dkg mąki, sól, pieprz, gałka muszkatołowa, sok z cytryny, 1/16 l śmietany, 2 żółtka.

Drobno pokrojoną cebulę przesmażyć na maśle wraz z pokrojonym na kawałki mięsem, ale nie rumienić. Zalać wodą lub rosółem, posolić i powoli dusić, aż mięso będzie miękkie. Odcedzić, zachowując wywar. Z drugiej porcji masła i mąki zrobić jasną zasmażkę, którą rozprowadzić należy wywarem. W ten sposób powstanie sos, który powinien się powoli jeszcze 10 minut gotować. Następnie należy go przyprawić pieprzem, gałką muszkatołową i sokiem z cytryny do smaku. Do gotowego sosu włożyć mięso, jeszcze przez chwilę dusić, a na końcu podbić żółtkami rozmąconymi w śmietanie. Taką potrawka smakuje szczególnie dobrze z ryżem lub kluseczkami oraz z zielonym groszkiem lub pieczarkami, które można dodać do sosu.

### PIECZEŃ Z KOZŁĘCIA

1 kg i 40 dkg mięsa z kozłęcia, sól, pieprz, majeranek, sok z cytryny, musztarda, 6 dkg pokrojonej słoninki, filizanka śmietany kwaśnej, 1 łyżeczka mąki ziemniaczanej. Mięso po umyciu, wytarciu do sucha, natrzeć solą i przyprawami. Tymczasem podsmażyć słoninkę i na wytopionym tłuszczu ułożyć mięso, które należy w gorącym piekarniku piec, obracając na wszystkie strony. Czas pieczenia - mniej więcej 1 godzina. Mięso wyjąć i podzielić na porcje. Powstały w czasie pieczenia sos rozprowadzić rosółem i podbić śmietaną rozmieszaną z mąką, następnie zagotować. Gorącym sosem poleć pokrojoną i na półmisku ułożyć pieczeń.

Nie przypuszczam, by ktoś te przepisy praktycznie wykorzystał, ale poczytać można... Szczególnie polecam lekturę Biblii: i Starego, i Nowego Testamentu.

Babcia Wiktoria

### Ballada o Kochaniu

(piosenka)

Ach kochanie, kochanie Ty moje  
każdy rok nam patyny przydaje  
moje miasto, mój stary Krakowie  
ach kochanie, Ty moje kochanie.

Już teatry tak mocno nie kuszą  
Bagatela, Słowackiego, nawet Stary  
choćby bywam w nich wciąż całą duszą,  
coraz słabiej działają ich czary.

Coraz krótszym Cię wzrokiem ogarniam  
coraz mniej w twym klimacie upoję  
moje miasto, mój stary Krakowie  
ach kochanie, kochanie Ty moje.

Żaden chłopak mi kwiatów nie niesie  
choćby były i namalowane,  
bo nie dla mnie już "szafy uniesień"  
choć z obrazów przy Floriańskiej Bramie.

Czy dla mego anieleńca stworzysz  
nie Floriańskie, lecz wieczne podwoje?  
moje miasto, mój stary Krakowie  
ach kochanie, kochanie Ty moje.

Razem z Tobą by wiekami się starzeć  
wśród uliczek jak z barwnych urcjań.  
moje miasto, mój stary Krakowie  
ach kochanie, kochanie Ty moje.

Krzyszyna Jezierska

## Z SERWISÓW INFORMACYJNYCH



✧ Tow. Sztuk Pięknych przeprowadzając inwentaryzację w Dworku Jana Matejki w Krzeszowicach odzyskało niezwykle cenne dokumenty i dzieła sztuki skrzętnie ukrywane przez kustosa tego muzeum. Znajduje się wśród nich m.in. list W. Churchilla do W. Sikorskiego z sierpnia 1941 roku, nieznanne akwarele Chwistka, ręcznie pisane herbarze, francuski słownik z XVIII wieku, obrazy olejne i rokokowe meble.

✧ Cimoszewicz ostro skrytykował przygotowany przez rząd premiera Buzka raport o stanie państwa. Były premier uważa go za nierzetelny i wyłącznie propagandowy, w którym uwzględnione są wszystkie niezrealizowane zamierzenia bylejakiej koalicji, a nie są dostrzeżone ograniczenia, jakie uniemożliwiły wykonanie wielu.

✧ Warszawskie zoo obchodzi 70 lat swojego istnienia. Liczba zwierząt, których przy założeniu ogrodu było 500, wzrosła do 3 tys. Wszystkie obecne są już wyhodowane w niewoli. Warszawskie zoo jest odpowiedzialne przede wszystkim za ochronę ginących gatunków - np. reintrodukowanie koni Przewalskiego w dzikie lasy Mongolii.

✧ W Warszawie zostanie niedługo otwarte najnowocześniejsze polskie kino - Relax. Wyposażone w hiszpańskie fotele i ekran o wymiarach 7x15 metrów. Zamierzone jest 7 seansów dziennie, a bilety, nie droższe niż w innych kinach będą sprzedawane także w przedsprzedaży lub rezerwowane telefonicznie. Inwestycja kosztowała 2 mln złotych.

✧ W Sidney budowany jest największy nowoczesny stadion olimpijski, na którym będą rozgrywane zawody lekkoatletyczne. Co ciekawsze, dyrektorem budowy jest Polak - S. Obiala, na stałe mieszkający w Australii. Specjalna delegacja budowniczych z Zakopanego odwiedziła rodaka w Sidney przyglądając się technologii i konstrukcjom.

✧ Rozpoczął się proces Bagsika. Towarzyszy mu duże zainteresowanie. W Sądzie proces obserwuje duża liczba tak dziennikarzy jak i widzów. Oprócz szefa Art\_B oskarżony jest również były dyrektor X Oddziału PKO BP Wiktor Adamczyk. Zarzuca mu się ułatwienie zagarnięcia 424 milionów zł.

✧ Amerykanie przyznali, że winnym przecięcia liny kolejki narciarskiej, w wyniku czego zginęło 20 osób był ich pilot wojskowy. Lecił na wysokości 120 m o 490 m niżej o dopuszczalnego poziomu. Wypadek miał miejsce w zimie we włoskich Alpach.

✧ Prezydent udekorował J. Kuronia i K. Modzelewskiego orderem Orła Białego w rocznicę wydarzeń Marca '68. Lech Wałęsa powiedział, że był tym zdziwiony, ale Orzeł Biały był na pewno jeszcze bardziej zdziwiony.

✧ Wypowiedź tureckiego premiera wywołała dużą krytykę w Niemczech. Oskarżył on rząd tego kraju, że jego polityka mająca na celu rozszerzenie Unii Europejskiej na prawdę dąży do stworzenia "przestrzeni życiowej dla Niemców".

✧ W procesie gangu "Rempalka", który m.in. dokonał "napadu stulecia" na konwój z wypłatą dla ZOZ-u jest tylu obrońców, że nie mieszczą się w swoich ławach. Zeznania świadków wzbudziły taką wesołość, że niektórzy z oskarżonych ocierali łzy. Okazuje się, że w czasie napadu jeden z ochroniarzy zemdlł, a drugi zamknął oczy, bo ... bał się gazu. Większość oskarżonych woli milczeć, jak już coś powie to potem odwołuje i przeprasza kolegów. Jeden ze świadków został zastrzelony.

✧ Pełnomocnik rządu ds. rodziny K. Kapera zapowiedział utworzenie funduszu na rzecz ochrony życia poczętych dzieci i przygotowanie szkoleń dla rodziców nie radzących sobie z wychowaniem.

opr A.D., J.D.

W niedzielę 22 III 1998 roku  
w kościele SS. Norbertanek na Salwatorze  
o godz. 19.45

## artysta muzyk **Zbigniew Pilch**

da koncert na skrzypcach barokowych. Podczas koncertu przeprowadzona będzie kwesta na dzwony.

Poniżej drukujemy pierwszą część spisu utworów, które znalazły się w repertuarze koncertu, wraz z komentarzem ich wykonawcy.

### **Historia niemieckiej szkoły skrzypcowej od 1645 do 1735**

Koncert na rzecz dzwonów kościelnych

#### Program:

- 1) Johann Schop (1590 - 1667)  
Lachrime Pavaen (Hamburg 1645)
- 2) Johann Paul von Westhoff (1656 - 1705)  
Suita a-moll nr 1 (Dresden 1696)  
Allemande, Courante, Sarabande, Gigue

Zbigniew Pilch gra na instrumencie z końca XVIII wieku, zbudowanym przez któregoś z członków rodziny lutniczej Hopf działającej w Niemczech.

Smyczek jest kopią smyczka włoskiego z 1720 roku, zbudowanym przez Firiego Zelbę z Pragi w 1997. Struny jelitowe, wytwarzane według dawnych receptur przez Damiana Długoleckiego z Filadelfii (USA), E oraz A, natomiast struny D i G - jelitowe owijane srebrem przez firmę Pirastro.

**Ad. 1.** Johann Schop był znanym skrzypkiem hamburskim, jednym z pierwszych twórców idiomu skrzypcowego. W swoich kompozycjach stosował wielodźwięki, wirtuozowskie przebiegi melodyczne, skordaturę, czyli przestrajanie skrzypiec. Jako skrzypek miejski, tzn. nie pozostający na służbie w jakiegokolwiek władzy panującego, lecz na służbie rady miejskiej, był zobowiązany do oświetniania uroczystości miejskich. Został też wysłany na stypendium do Kopenhagi na dwór królewski, a także do Amsterdamu. Fakty te dają ciekawy obraz stosunków panujących w czasie wojny trzydziestoletniej w hanzeatyckim mieście Hamburg. Okazuje się, że muzyka była tam bardzo ważną dziedziną życia miasta. Johann Schop wslawił się także kompozycją wielu chorałów, które do dziś są śpiewane w kościele ewangelickim.

Lachrime Pavaen jest oparta na utworze słynnego angielskiego lutnisty Johna Dowlanda. Jego Lachrima, napisana na lutnię, posłużyła jako wzór wielu kompozytorom początku XVII wieku. Jako podstawa utworu jest wykorzystany bas oryginalnej Pavaeny Dowlanda, na kanwie którego prowadzona jest linia melodyczna, na sposób wariacyjny. W oryginale jest to utwór przeznaczony na skrzypce z towarzyszeniem basso continuo. Na koncercie dnia 22 III '98 zostanie ona wykonana w wersji na skrzypce solo. Wykonawca będzie jednocześnie realizował obie partie.

**Ad. 2.** Johann Paul von Westhoff jest wymieniany jako jeden z największych wirtuozów gry skrzypcowej XVII wieku. Wydaje się, że bez jego osiągnięć w zakresie rozwijania techniki skrzypcowej nie byłoby możliwe powstanie genialnych Sonat i Partit J.S. Bacha. Tak



## Z niedzielnej Ewangelii...

"...Oto już trzy lata szukam owocu na tym drzewie, a nie znajduję..."

Ciągle coś odkładasz na później. Później posprzątasz, później odpiszesz na list, później porozmawiasz z dziećmi, później zajmiesz się starą matką. Jeszcze nie teraz, jeszcze nie dziś, jeszcze nie masz czasu...

"...Oto już trzy lata szukam owocu na tym drzewie, a nie znajduję..."

Ciągle coś odkładasz na później. Wszystko może zaczekać, wszystko można przesunąć, wszystko można odwlec. Z wyjątkiem tego, na co właśnie dziś masz wielką ochotę. Z wyjątkiem tego, co ci przyniesie wymierną korzyść. Z wyjątkiem tego, co jest twoje własne... Wszystko inne może zaczekać. Masz przecież jeszcze tyle czasu...

"...Oto już trzy lata szukam owocu na tym drzewie, a nie znajduję..."

Ciągle coś odkładasz na później. A już szczególnie pracę nad sobą. Najpierw zdobędziesz stanowisko, potem zaczniesz być uczciwy. Najpierw urządzisz mieszkanie, potem zaczniesz się modlić. Najpierw kupisz samochód, potem zrobisz parę dobrych uczynków. Najpierw się dorobisz, potem zaczniesz się zastanawiać w co tak naprawdę wierzysz. Najpierw wychowasz dzieci, potem...

"...Oto już trzy lata szukam owocu na tym drzewie, a nie znajduję..."

Ciągle coś odkładasz na później. Najgorsze, że na później odkładasz to, co najważniejsze. I nawet nie o to chodzi, że nie zdążysz. Może Bóg da tę łaskę. Chodzi o to, że te lata będą stracone na zawsze. Zmarnowane. A może "po drodze" zmarnujesz i to, czego się dotkniesz. Bez Boga przecież nie można budować nic trwałego. Bez miłości - nie można owocować...

"Oto już trzy lata szukam owocu na tym drzewie, a nie znajduję.  
Wytnij je: po co jeszcze ziemię wyjąławia..."

**Teresa**

jak i jego ojciec, Westhoff był członkiem kapeli Kustewskiej Augusta II. Kiedy Westhoff zdawał do orkiestry dworskiej, król był już także władcą Polski. Można więc powiedzieć, że kiedy pisał swe suity (1696) był kompozytorem i skrzypkiem króla Polski. W ostatnich latach prace badawcze poddają w wątpliwość przyjęcie Westhoffa jako skrzypka do Hofkappele, faktem jednak jest, że żył i tworzył w Dreźnie.

Jego sześć suit to pierwszy zbiór wieloczęściowych utworów na skrzypce solo. Kompozytor wykorzystuje tu bardzo pomysłowo grę dwu- i wielodźwiękową, przenosząc jakby sposób komponowania z instrumentu klawiszowego na smyczkowy. Części suity są nazywane na sposób francuski. Determinuje to sposób gry, ponieważ w owym czasie idiomy włoski i francuski, ścierające się w Niemczech w XVII wieku, były bardzo zróżnicowane. W owym czasie suity taneczne, mające rodowód taneczny, mogły być grane także jako samodzielne utwory kameralne, a we Włoszech nawet bywały "przemycane" jako muzyka kościelna, na co wielu teoretyków utyskiwało. (c.d.n.)

**Zbigniew Pilch**

**TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja:** Piotr Boroń (nacz.) tel. 422-68-92, e-mail: tygsal@polbox.com, ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny), Jan Deskur, Łukasz Strutyński, Paweł Hajto, Bogumiła Szewczyk, Agata Dolipska. **Druk:** Pracownia AA - Plac na Groblach 5. Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Wolne datki przeznaczone są na potrzeby Parafii Najświętszego Salwatora. Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii, w księgarni "Prym" i w sklepiku "U Dzicza"